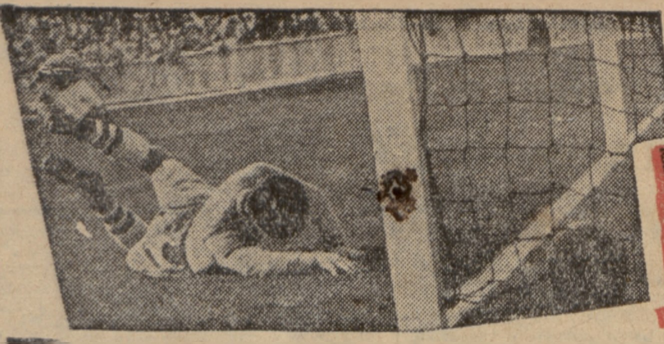
Rok II. Kraków, 20 czerwca 1949 Nr 27 (70)



Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

DANIA—POLSKA 2:1 (0:1)

Bramkę dla Polski strzelił Kokot II w 43 min. Bramki dla Danii Rechendorf w 10 i Lundberg w 13 min.

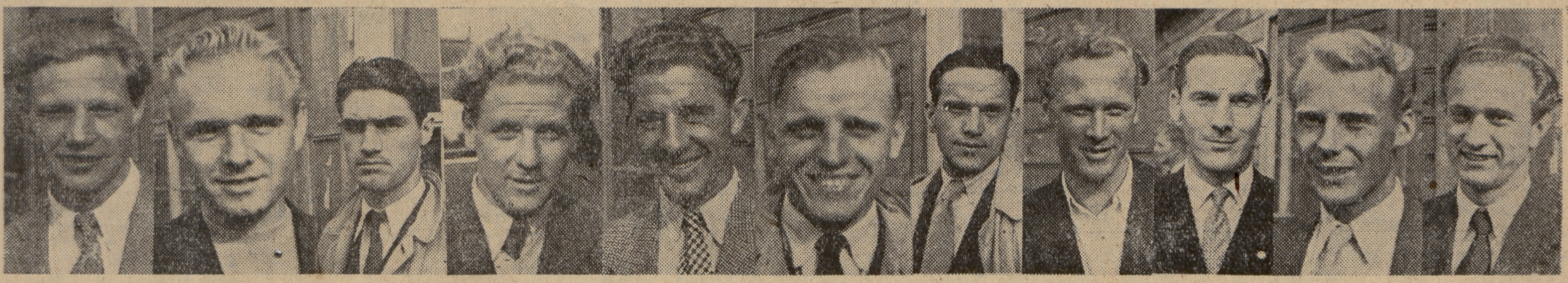


Foto Otto Link

Drużyna Danii, która odniosła zwycięstwo w Warszawie. Od lewej: Nielsen, Petersen, Koeppen, Jensen, Hansen, Pilmark, Lyngsaa, Lundberg, Aage — Praest, Rechendorf, Frantsen.

Rewanż się nie udał — mimo dobrej gry.

Nie zmazaliśmy niestety klęski kopenhaskiej, aczkolwiek nie byliśmy daleko od rehabilitacji. Niedzielne spotkanie mogliśmy wygrać, gdyż mieliśmy po temu sposobność zwłaszcza do przerwy kiedy to nasi zawodnicy nie potrafili wykorzystać uzyskanej w polu przewagi i sprzyjających warunków atmosferycznych, jak wiatr. W sumie drużyna polska jeśli nie była lepsza to przynajmniej równorzędna.

Niezasłużoną porażkę Polski spowodowały 2 błędy taktyczne naszej defensywy, co wykorzystał przeciwnik zdobywając z dziecinną łatwością 2 bramki i zwycięstwo.

Drużyna polska grała ambitnie, a każdy zawodnik dał z siebie wszystko na co go było stać. Po przerwie w linii ataku zapanował chaos, który ustąpił pod koniec spotkania, zabrakło jednak czasu na poprawę wyniku. Duńczycy nie byli tak groźni jak się na ogół tego spodziewano. Byli tylko szybsi, troszkę lepsi technicznie i po przerwie więcej strzelali od Polaków.

Pięć spotkań z Danią:

20 maja 1934
w Kopenhadze
DANIA—POLSKA 4:2 (2:0)
4 października 1936
w Kopenhadze
DANIA—POLSKA 2:1 (0:1)
12 września 1937
w Warszawie
POLSKA—DANIA 3:1 (2:1)
26 czerwca 1948
w Kopenhadze
DANIA—POLSKA 8:0 (4:0)
19 czerwca 1949
w Warszawie
DANIA—POLSKA 2:1 (0:1)

Przegrywamy z Danią 1:2 (1:0)

(Red. Chruściński telefonuje z Warszawy)

Już o godzinie 16 stadion Wojska Polskiego był wypełniony 42 tys. publicznością. W przedmeczu reprezentacja Polski pokonała reprezentację jun. Warszawy 3:0. Mecz był ładny, podobał się. Na 3 min. przed godz. 18 **w loży honorowej zasiadł premier Cyrankiewicz w otoczeniu min. Rabanowskiego, Skrzeszewskiego, oraz ambasadora Lebiediewa, posłów Danii, Finlandii, dyr. GUKF Motyki, gen. Zarzyckiego i wyższych dostojników państwowych.**

Przed zaczęciem meczu prezes PZPN inż. Przeworski wręczył 100-tysięcznemu zawodnikowi zgłoszonemu do PZPN kompletny kostium sportowy, a 10 przedstawicieli LZS otrzymało z jego rąk 100 piłek footbalowych.

O godzinie 18 weszły na boisko drużyny Danii i Polski powitane huraganowymi oklaskami widowni, a po odegraniu hymnów narodowych obaj kapitanowie **Lunberg** (Dania) i **Parpan** wręczyli sobie kwiaty i upominki.

Skład Danii:

E. Nielsen, Koeppen, Petersen, Pilmark, Hansen, Jensen, Frantsen, Rechendorf, Aage — Praest, Lundberg, Lyngsaa.

Skład Polski:

Rybicki, Barwiński, Gędłek, Brzozowski, Parpan, Suszczyk, Mamoń, Kohut, Spodzieja, Gracz, Kokot II

Nic do przerwy nie wskazywało na to, że Polska mecz ten przegra.

DRUŻYNA POLSKA ZADZIWIŁA DOBRĄ GRĄ,

a technicznie dorównywała Duńczykom. Zawodnicy rozwiązali w tym okresie grę taktycznie bardzo dobrze, począwszy od linii pomocy, a skończywszy na obu skrzydłowych. Tylko przez 15 min. nieco zdenerwowania wprowadzili obrońcy, których wykopy nie były zbyt czyste, ale i oni wkrótce poprawili się.

Duńczycy narzucili początkowo ostre tempo, zmieniali pozycje momentalnie i to właśnie było przyczyną lekkiego chaosu jaki panował w tyłach drużyny Polski. Nie znaczy to, że Duńczycy przeważali — przeciwnie ataki zmieniały się obustronnie, a **Rybicki** nie miał wielu strzałów.

Duńczycy grali długimi pasingami, bardzo dobrym „WM", przerzucali szybko piłkę, a ich podania aczkolwiek długie, trafiały zawsze do adresata. Niestety nie można tego powiedzieć o Polakach, choć i to poprawiło się z czasem.

PRZEBIEG GRY

Grę zaczęli Duńczycy, ale ich atak zatrzymuje Parpan. Posyła on piłkę do ataku, który doprowadza ją do linii pola karnego, ale obrona Danii wycofuje ją z powrotem. **Już w 3 min. gry Rybicki wyłapuje górną centrę Frantsena**. W 5 min. Polska uzyskuje prawy korner, po-

(Ciąg dalszy na str. 3)

Zatopek nie pojedzie do USA

PRAGA. Znany długodystansowiec czechosłowacki — Emil Zatopek, miał startować 30 bm. w biegu na 10 km w Los Angelos. Amerykanie jednak zażądali obecnie, aby Zatopek startował w USA kilkakrotnie. W wypadku kilku startów w USA, Czechosłowak nie zdążyłby powrócić na lekkoatletyczne mistrzostwa Czechosłowacji oraz na zapowiedziany start w Finlandii, wobec tego zrezygnował z wyjazdu do USA.

Dwa rekordy CSR w Krakowie

Lekkoatletki Polski ulegają Czeszkom 53:36

Pesymistyczne przewidywania speców przed meczem Polska—Czechosłowacja w lekkiej atletyce kobiet niestety spełniły się. Międzypaństwowe spotkanie lekkoatletyczne **Polska—Czechosłowacja rozegrane wczoraj w Krakowie przyniosło zdecydowane i wysokie zwycięstwo zawodniczkom CSR.**

LEKKOATLETKI CZESKIE GÓROWAŁY ZDECYDOWANIE WE WSZYSTKICH KONKURENCJACH

czego najlepszym dowodem jest fakt, **że Polki wygrały jedynie jedną konkurencję to jest w skoku w dal i to różnicą zaledwie 1 cm.**

Wynik niedzielnego spotkania jest dalszym dowodem, że w polskiej lekkoatletyce kobiecej **nie dzieje się dobrze. Starszą generacja kończy już albo skończyła swoją karierę,** młodym zaś zawodniczkom daleko jeszcze do poziomu, który może przynieść sukcesy.

Nasza lekkoatletyka kobieca żyje obecnie wspomnieniami, każdy jednak przyzna, że wspomnieniami nawet najprzyjemniejszymi żyć się nie da.

Porażka Polek daje się szczególnie odczuć w tych konkurencjach, w których jeszcze do niedawna byliśmy nie do pokonania to jest w rzutach kulą, dyskiem i oszczepem.

Nie pomógł w niedzielnym spotkaniu start Wajsównej, która mimo, że wycofała się już z czynnego życia sportowego, zdecydowała się jeszcze na start. Właśnie w tych konkurencjach w których teoretycznie mieliśmy najwięcej szans, zawodniczki nasze wypadły słabo, **Czeszki natomiast ustanowiły dwa nowe rekordy CSR. Rekordy te uzyskały Jungrova w rzucie dyskiem (39.30) i żona znanego mistrza świata, Zatopkowa w rzucie oszczepem (42 m.).**

CZY OBÓZ W CZERWIEŃSKU DAŁ REZULTATY?

Powołane do reprezentacji zawodniczki polskie przygotowywały się do spotkania na obozie kondycyjnym w Czerwieńsku. Oceniając wyniki osiągnięte we wczorajszych zawodach wydaje się, że **obóz w Czerwieńsku nie spełnił nadziei.**

Z uwagi na wczesny termin meczu Polska—CSR obóz ten należało zorganizować nieco wcześniej i w nieco korzystniejszych warunkach. **W Czerwieńsku bowiem nie było skoczni, rzutni i bieżni,** trenowanie zaś na leśnych dróżkach nie przynosi chyba dobrych rezultatów.

Przez kilkanaście dni trwania obozu zawodniczki nasze nie nauczyły się nawet dobrze zmieniać pałeczki przy sztafecie, co spowodowało, **że mimo początkowego prowadzenia, bieg rozstawny 4×100 m sztafeta polska przegrała.**

NADZIEJE ZAWIODŁY

Byliśmy przygotowani na porażkę, nie liczyliśmy się jednak z tak wysoką przegraną.

W pierwszym okresie powojennym zdawało się, że **polska lekkoatletyka kobieca ma widoki rozwoju, że znala-**

(Dokończenie na stronie 2)

Rumunia—Polska 3:2

BUKARESZT. W drugim dniu meczu tenisowego Polska — Rumunia Polacy zdobyli dwa punkty, wygrywając grę pojedynczą kobiet i grę mieszaną Jędrzejowska pokonała Stancesku 6:4, 6:4, a w grze mieszanej Jędrzejowska i Skonecki pokonali parę rumuńską Wertheim —Caralulis 8:6, 6:2.

W grze podwójnej Polacy Bełdowski i Skonecki przegrali z Rumunami Caralulis—Szmidt 2:6, 4:6, 1:6.



Foto Otto Link

Drużyna Polski pokonana przez Duńczyków. Od lewej: Rybicki, Barwiński, Gędłek, Brzozowski, Parpan, Suszczyk, Mamoń, Kohut, Spodzieja, Gracz, Kokot

Czechosłowacja—Polska 59:36

(Dokończenie ze str. 1)

zły się nowe talenty, które godnie zastąpią Walasiewiczównę, Wajsównę czy Kwaśniewską. Zawiedliśmy się jednak.

Lekkoatletki nasze osiągnęły wprawdzie szereg najlepszych wyników w tym sezonie, na zwycięstwo było to jednak zbyt mało. Zawiodła **Moderówna, która na obozie biegała setkę poniżej 13 sek.**, w zawodach zaś wczorajszych uzyskała 13,2, Borowcówna, która ostatnio skoczyła 146 cm. z trudem przeszła wczoraj wysokość 145 cm.

Bregulanka w rzucie kulą uzyskała wprawdzie dobry wynik, ustępowała jednak znacznie **Komarkowej**, której wszystkie rzuty przekraczały granice 12 m a najlepszy wynosił 12.75 m. W dysku i oszczepie zawodniczki Wajsówna, Dobrzańska i Sinoradzka zajęły końcowe miejsca.



Również wszystkie konkurencje biegowe zakończyły się zwycięstwem lekkoatletek czeskich. Największe szanse mieliśmy w sztafecie pań, jednakże na skutek nieumiejętnej zmiany pałeczek zwyciężyła w rezultacie sztafeta czeska.

Przebieg zawodów

Spotkanie rozpoczęła defilada obu drużyn, którą prowadził **prezes KOZL dr Moroz.** Zawodniczki powitali przewodniczący **WUKF-u płk. Kasprzyk** oraz imieniem PZL **inż. Ołdak.** Po odegraniu hymnów państwowych przystąpiono do rozgrywania poszczególnych konkurencji.

Jako pierwszy rozegrano bieg na **100 m.** Kilkanaście metrów po starcie objęła prowadzenie Sincerova, wygrywając ostatecznie bieg w bardzo dobrym czasie 12.5. Następne miejsca zajęły **Modcrówna (P) 13,2; Adamska (P) 13,5 i Strąkowa 13,8.**

W pchnięciu kulą już po pierwszej kolejce rzutów **wysunęła się na czoło Komarkova** mając prawie wszystkie rzuty powyżej 12 m. Najlepsza miotaczka polska **Bregulanka** dopiero w ostatniej kolejce poprawiła swój wynik na 12,41. Pierwsze miejsce w tej konkurencji zajęła Czeszka Komarkova 12,75 przed Bregulanką (P) 12,41, Machowiczową (CSR) 11,68 i Konikówną (P) 11.08.

W skoku wzwyż wszystkie zawodniczki przeszły łatwo wysokość 130, 135 i 140 cm. Przy wysokości 145 odpadła Wiśniewska a Borowiec przeszła poprzeczkę dopiero przy trzecim skoku. Wysokości 148 cm nie przeskoczyła żadna z zawodniczek.

Wyniki: 1) Modachowa (CSR), 2) Kriczerowa (CSR), 3) Borowiec (P) — wszystkie po 145 cm — 4) Wiśniewska (P) 140.

W skoku w dal początkowo prowadziły zawodniczki polskie Gębolisówna i Gburkówna, skacząc za każdym razem powyżej 5 m. W ostatniej kolejce skoków Czeszka Piskova uzyskała 5.25 m wychodząc na drugie miejsce w punktacji za Gębolisówną, której najlepszy skok wynosił 5,26 m. Trzecie miejsce zajęła Gburkówna 5,22 przed Tesarikową (CSR) 4.28 m.

W biegu na 200 m prowadziła od startu Hiklova CSR przybiegając do mety w czasie 27,1 sek. Następne miejsca zajęły: Cieślikówna (P) 27,7, Strskova (CSR) 28,2 i Słomczewska (P) 28,4.

W rzucie dyskiem liczyliśmy na sukces Wajsównej, która jednak zajęła w tej konkurencji dopiero 3 miejsce. Najlepszy rzut miała **Jungrova — 39,30, ustanawiając nowy rekord CSR.** Drugie miejsce zajęła Stacholvcova (CSR) 38,44 przed Wajsówną (P) 38, 39 i Dobrzańska 37, 61.

Również zdecydowane zwycięstwo przyniósł Czeszkom **rzut oszczepem**, w którym reprezentantka CSR Zatopkova **poprawiła rekord Czechosłowacji uzyskując 42 m.** Druga była Stachowiczowa (P) 37,55 przed Sinoracką (P) 37,43 i Burianową 33 52.

Bieg 80 przez płotki przyniósł zwycięstwo **Lomskiej** w dobrym czasie 12.2.

Następne miejsca zajęły: Piskova (CSR) 13,2, Gościniakówna (P) 13,4 i Peskówna (P) 13,6.

W sztafecie 4×100 m Polki prowadziły z przewagą prawie 10 m aż do trzeciej zmiany, ale fatalna zmiana pałeczek oraz doskonała forma Sincerowej **zadecydowały o zwycięstwie sztafety czeskiej.** Czeszki uzyskały czas 51,3 sek, sztafeta polska biegła 52 sek.

Spotkanie wczorajsze było 7 z kolei w historii naszych meczów z lekkoatletkami czeskimi. W pięciu spotkaniach zwyciężyła Polska, dwa przyniosły zwycięstwo Czechosłowacji. Dotychczasowa punktacja wynosi 369,5 — 310,5 pkt. dla Polski.

T. Tol.

Dobre wyniki lekkoatletów radzieckich

MOSKWA. Tradycyjny mecz lekkoatletyczny sześciu miast Ukrainy: Kijowa, Charkowa, Lwowa, Odessy, Stalino i Dniepropetrowska wygrali lekkoatleci Kijowa, zdobywając większość pierwszych miejsc. Na zawodach ustalono kilka rekordów Republiki Ukraińskiej oraz ogólnoradziecki rekord w skoku wzwyż juniorów. Nowy rekord ustanowił **Wansowicz (Odessa) wynikiem 1.85 m. Ponadto dobre wyniki uzyskali** Dagman — 100 m. 10.6 sek., Sidorko — skok wzwyż 1.91 m. Oba wyniki, są nowymi rekordami Ukrainy.

Orlęta I—Orlęta II 3:3 (1:2)

(as) Rozegrane w sobotę zawody piłkarskie pomiędzy reprezentacyjnymi drużynami krakowskiego OZPN-u grupy Orląt, zakończyły się po grze stojącej na przeciętnym poziomie wynikiem nierozstrzygniętym 3.3 (1:2).



W drużynie Orląt I (biali) dobrze zagrała obrona i pomoc, słabo natomiast wypadła linia napadu, w której jedynie zodowolił **Kofin.**

U niebieskich najlepszą częścią drużyny był szybki atak, którego napastnicy zwrotnością i startem co chwilę stwarzali groźne sytuacje podbramkowe.

Z czterech bramkarzy, których widzieliśmy na boisku na najlepszą notę zasłużył **Piekło**, broniący po pauzie w groźnych sytuacjach, jakie stwarzał atak przeciwnika.

Prowadzenia dla Orląt II uzyskuje **w 14 min. Piszak.** Wyrównuje **Wawrzusiak** w 36 min. wykorzystując błąd obrony. Wreszcie w 43 min. **Binek** podwyższa wynik na 2:1 dla niebieskich. Stan ten utrzymuje się do przerwy.

Po pauzie **Wawrzusiak** silnym strzałem wyrównuje. W 20 min. Piszak uzyskuje znów prowadzenie, ale w 5 min. później **Kofin** po ładnym zagraniu strzela 3 bramkę dla białych, ustalając tym samym wynik spotkania.

Sędziował ob. Kosek. Widzów znikoma ilość.

Polska Środkowa — Polska Północna 118:75 w lekkiej atletyce

GDAŃSK (obsł. wł.). W Gdańsku rozegrany został mecz lekkoatletyczny pomiędzy reprezentacjami Polski środkowej i Polski północnej, zakończony przekonywującym zwycięstwem Polski śr. w stos. **118:75.**

W ramach tych zawodów **Stawczyk z Poznania uzyskał b. dobry czas na 100 m 10,7 sek.** Pozostałe

Olimpia (Grudziądz) — Ogniwo (Sopot) 12:1 w tenisie

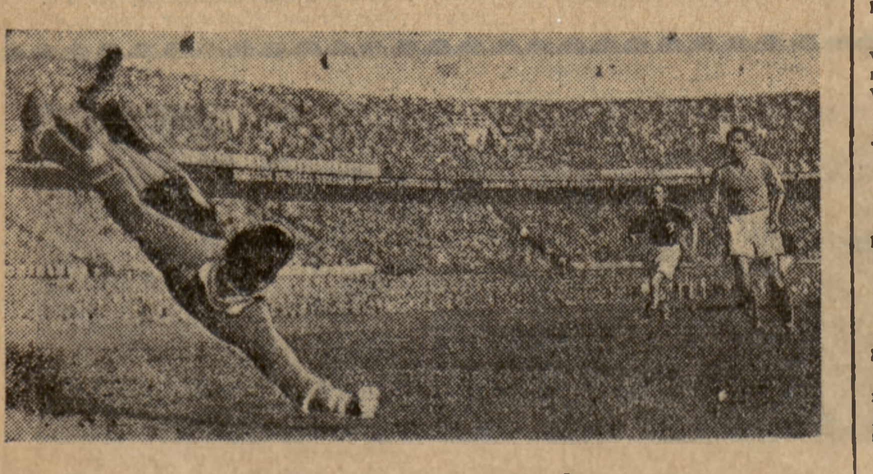
Gdańsk (obsł. wł.). W Sopocie rozegrany został mecz tenisowy o mistrzostwo ligi tenisowej , pomiędzy miejscowym Ogniwem i Olimpią z Grudziądza.

Bezapelacyjne zwycięstwo odnieśli tenisiści Ogniwa gromiąc Olimpię w stosunku 12:1.

O MISTRZOSTWO JUNIORÓW KOZPN

Korona—Wieczysta 7:1 (4:1); Garbarnia—Krowodrza 3:1 (2:1); Prokocim—Bronowianka 2:1 (2:0); Gwardia-Wisła—Olsza, zawody nie odbyły się.

Bramkarz-akrobata



Rzadko możemy widzieć na boiskach taką paradę bramkarza, jaką demonstruje nam reprezentacyjny bramkarz Francji na meczu z Holandią

Zbysiu woła... Mamusiu wygrałem hulajnogę!

W ub. sobotę odbyły się na stadionie Cracovii niecodzienne zawody sportowe **o prymat w podwawelskim grodzie w konkurencji hulajnóg i rowerków 3 i 2 kołowych.** Poza konkursem było także i autko pedałowe.

Na starcie stanęło 98 dzieci w wieku od 5 do 12 lat, miejsca na trybunie natomiast zajmowali w większości rodzice i młodsze rodzeństwo „zawodników" oraz dość licznie przybyła publiczność.

Zawody odbywały się w przemiłej atmosferze, takiej — jaką stworzyć może tylko dziecięca beztroska i szczere rozradowanie.

Pojedynki były „zażarte" i emocjonujące, a pokonani, szczególnie dziewczynki, nie zawsze potrafiły powstrzymać łzy, którymi oblewały gorycz porażki.

Nie obyło się także bez karamboli i defektów hulajnóg, a o zaciętości w walce świadczy rozgrywanie dodatkowych eliminacji w celu wyłonienia zwycięzcy.

Po rozegranych biegach dzieci gromadziły się wokół stolika z nagrodami, obliczając w duchu, która nagroda, komu w udziale przypadnie i tu spotkało „zawodników" miłe rozczarowanie, **gdyż wszyscy startujący zostali nagrodzeni słodyczami, a zdobywcy 2 pierwszych miejsc w każdej konkurencji otrzymali dodatkowe nagrody, z których główną (nową hulajnogę) otrzymał Zbyszek Boroń.**

Organizatorzy wywiązali się bardzo dobrze ze swoich obowiązków, a chcąc sprawić dzieciom dodatkową przyjemność, zaprosili balet dziecięcy **p. Łukaszewicz,** który wykonał kilka tańców regionalnych solowych i zespołowych, zbierając huczne oklaski od licznie zebranej dzieciarni.

Po defiladzie rozpoczęły się zawody, w których uzyskano następujące wyniki:

Dziewczęta hulajnogi: 1) Huk Elżbieta, 2) Hammer Lala 5—6 lat.

7—8 lat: 1) Lipińska Ewa, 2) Suchan Ewa.

9—10 lat: 1) Kusiówna, 2) Frycz Irena.

11—12 lat: 1) Buszczyńska, 2) Kożuch Ewa.

Rowerki 2-kołowe:

5—6 lat: 1) Berniak Andzia.

9—10 lat: 1) Łabułek Ewa, 2) Woroszkiewicz.

Chłopcy — hulajnogi:

5—6 lat: 1) Boroń Zbyszek, 2) Roszkowski Leszek.

7—8 lat: 1) Piasecki Julian, 2) Chabowski Jerzy.

9—10 lat: 1) Cieński Staszek, 2) Kardak Wojtuś.

11—12 lat: 1) Łysek Władzio, 2) Waktor Leszek.

Rowerki 3-kołowe:

5—6 lat: 1) Hafner Stasiu, 2) Tryjański Wiesiu.

Rowerki 2-kołowe:

5—6 lat: 1) Sabatowicz, 2) Gregoraszczuk.

9—10 lat: 1) Sułek, 2) Piasecki Julian.

Mościce—Groble 4:1 (2:1)

(aw) Zawody prowadzone były w żywym tempie, lecz nie stały na wysokim poziomie.

Bramki dla Mościc zdobyli: **Kozłowski 2, Górski i Cholewa po 1.** Dla pokonanych: **Madryga.** Sędziował p. **Bogdanowicz.**

Rakowiczanka — Bronowicki 4:2 (1:0)

W decydującym spotkaniu o pierwsze miejsce w grupie drugiej w mistrzostwach drużyn C-klasowych — zespół Rakowiczanki uzyskał zasłużone zwycięstwo, kwalifikując się tym samym do rozgrywek o wejście do klasy B.

Bramki dla Bronowickiego zdobyli: **Kurkiewicz** jedną i jedna samobójcza.

BIEŻANOWIANKA WIELICZANKA 3:0 (2:0)

Rewanżowe spotkanie rozegrane w Bieżanowie przyniosło zasłużone zwycięstwo gospodarzom, którzy przewyższali strzałowo drużynę Wieliczanki.

Bramki uzyskali: **Wcisło, Radwan I i Flanek J.** po jednej.

Sędziował p. **Jakubiec b. dobrze.**

BIEŻANOWIANKA II WIELICZANKA II 2:2 (1:2)

BIEŻANOWIANKA jun. WIELICZANKA jun. 3:0 (2:0)

ZWIĄZKOWIEC (Miechów) — ZWIERZYNIECKI (Komb) 4:2 (0:2)

Do przerwy przewaga Zwierzynieckiego, dla którego bramki strzelają **Sojka i Gruszak.**

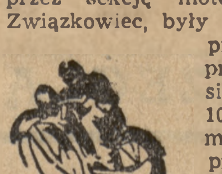
Gospodarze po przerwie odrabiają utracony teren i przeważając zdecydowanie uzyskują bramki przez **Żurka 2, Machejka i Kapsińskiego po 1.**

Sędziował p. Swirek.

BIEŻANOWIANKA Ib — SZWOSZOWIANKA 3:3 (2:1)

Nowy rekord trasy ustanowił KOPROWSKI w wyścigu motocyklowym

(Zb. Choj.) Sobotnie uliczne wyścigi motocyklowe, zorganizowane przez sekcję motocyklową klubu Związkowiec, były ostatnią imprezą przygotowawczą przed mającymi się odbyć w dniu 10 lipca wyścigami, zaliczonymi przez PZM do mistrzostw Polski. Nic więc dziwnego, że na starcie zobaczyliśmy wszystkich najlepszych zawodników okręgu krakowskiego.



Przejdźmy więc poszczególne kategorie wyścigu. **W klasie do 130 ccm.** startowało 7 zawodników, z czego bieg ukończyło 5. Na pierwszym miejscu uplasował się młody zawodnik Ogniwa-Cracovia — **Nowak Witold, uzyskując czas 10,41.** Drugie miejsce — **Sochacki Mieczysław — Gwardia-Wisła, z czasem 10,48;** trzecie **Bronowiecki Zenon „Włókniarz" z czasem 11,14.** Warto zaznaczyć, że w biegu tym brał udział najmłodszy zawodnik **Dobranowski Janusz** z Gwardii Wisły (16 lat), jadąc bardzo ładnie i nie zdobywając lepszego miejsca tylko z powodu słabej maszyny.

W klasie do 250 ccm. mamy do zanotowania duże niespodzianki. Ogólnie faworyzowany na pierwsze miejsce **Wodnicki z Gwardii Wisły,** który w swojej klasie prowadzi w tej chwili o 4 pkt. w eliminacjach do mistrzostw Polski, niestety w 6-tym okrążeniu musiał zrezygnować z wyścigu z powodu „nawalenia" gaźnika. W rezultacie pierwsze miejsca po bardzo pięknej jeździe zdobył **Piątkowski Jerzy z Gwardii Wisły** na PUCH-u, uzyskując czas 19 min. Drugi **Śliwiński z Włókniarza** z czasem 19,28; trzeci **Nowak z Ogniwa Cracovii** bez czasu, gdyż został przez poprzedników zdublowany. Reszta zawodników (między innymi dobrze jadący **Woroszkiewicz**) musiała się wycofać z powodu defektów.

W klasie do 330 ccm. sytuacja ukształtowała się według przewidywań widzów i organizatorów. Bez specjalnych niespodzianek od drugiego okrążenia do samego końca biegu prowadził **Wolfinger Józef z Ogniwa — Cracovii** z czasem końcowym 17.3. Za nim **Pala ze Związkowca** z czasem 17,17 i **Drabik** również ze Związkowca z czasem 18,11. Przypuszczaliśmy, że jedno z pierwszych miejsc zajmie Sierosławski z Gwardii Wisły. Niestety w jednym z ostatnich okrążeń zaczęła mu defektować maszyna.

W klasie ponad 350 ccm. mamy do zanotowania nielada niespodziankę. **Koprowski Mieczysław z Gwardii—Wisły,** jadąc brawurowo na świetnie przygotowanym NSU pobił dotychczasowy rekord trasy, uzyskując czas **14.47** i przeciętną około 100 km. na godzinę. Wynik ten mówi sam za siebie. Za nim dawno niewidziany **Bębenek ze Związkowca** z czasem 14,51, który również uzyskał lepszy czas od dotychczasowego rekordu i wreszcie na trzecim miejscu **Rechul M.** z Gwardii Wisły z czasem 16.23.

Startujący w tym biegu **Wolfinger** niestety nie odegrał większej roli, gdyż na samym starcie przy zapalaniu maszyny stracił około pół okrążenia trasy.

Jak z powyższego widać, — zawodnicy krakowscy całym sercem przykładają się do tego, aby uzyskać jak najlepsze wyniki i w dniu 10 lipca zmierzyć się z motocyklistami tej klasy co **Brun, Dąbrowski, Mieloch i Żymirski.**

Z naszej strony życzymy zawodnikom krakowskim sukcesów, a krakowską publiczność prosimy o bardziej karne zachowywanie się podczas wyścigu.

Kraków zwycięża w ogólnopolskich Igrzyskach Szkół Średnich

Drużyna Krakowa biorąca udział w ogólnopolskich Igrzyskach Szkół Średnich zdobyła I miejsce mając **805,5 pkt przed Łodzią 791 pkt. i Warszawą 757 pk.**

W piłce nożnej **Kraków pokonał Warszawę w stosunku 7:2 (3:1); w szczypiórniaku zdobył I miejsce** wygrywając wszystkie mecze i w **lekkoatletyce kobiecej I miejsce 148 pkt. przy czym Borowiecówna skoczyła 146 cm wzwyż.**

W koszykówce Kraków zajął II miejsce, w pływaniu mężczyzn III miejsce — w jordanówce II miejsce w pływaniu kobiet V miejsce (bez Dobranowskiej) i w siatkówce żeńskiej V miejsce.

Drużyną Krakowa opiekował się kurator okręgu dr Danek i wizytator Szymański i prof. Dużyk.

Drużyna Krakowa zdobyła szereg cennych nagród (m. in. 5-cio lampowy odbiornik radiowy)

Motocyklowy wyścig na przełaj

Sekcja motocyklowa ZKS Ogniwo-Cracovia zorganizowała w ub. niedzielę **motocyklowy bieg na przełaj.**

Trasa wyścigu wynosiła około 25 km i przebiegała w stosunkowo ciężkich warunkach terenowych (okolice Kopca Kościuszki i Lasu Wolskiego, co wymagało od zawodników wysokich kwalifikacji w prowadzeniu maszyny.

Wyścig na tej trasie zorganizowano obecnie już po raz trzeci. Wzięło w nim udział 33 motocyklistów, z których 31 bieg ukończyło.

Wyniki techniczne:

Kategoria do 130 ccm: 1) Łodziński (KKCM) 34,59 min., 2) Bochaczek (W) 42,40, 3) Wójcik (Cr) 52,11.

Kategoria do 250 ccm.: 1) Zdanowicz (KKCM) 34.58, 2) Woroszkiewicz (Cr) 35,17, 3) Jabłonowski (W) 25.37.

Kategoria do 350 ccm.: 1) Gacek (Cr) 33,42, 2) Czuba (Cr) 26,03, 3) Bober (Zw) 37.43.

Kategoria do 500 ccm.: 1) Frankowski (Cr) 34,46, 2) Sikora (Włókn.) 35,30, 2) Sułek (Cr) 38,27.

Najlepszy czas dnia uzyskał **Gacek (Cr) 33,42 min.** poprawiając rekord trasy, ustanowiony przez zeszłorocznego zwycięzcę wyścigu **Wünscha.**

Wrzesiński (Polonia W-wa) mistrzem szosowym Polski

CZĘSTOCHOWA. Piąty po wojnie wyścig o szosowe mistrzostwo Polski, rozegrany na trasie **Częstochowa — Piotrków — Częstochowa długości 176 km,** zgromadził na starcie najlepszych kolarzy polskich. Pogoda nie sprzyjała zawodnikom. Od rana bowiem mżył deszcz, czyniąc jezdnię oślizgłą i niebezpieczną. Nie przeszkodziło to jednak utrzymaniu przez kolarzy wysokiego tempa, które wynosiło ok. 40 km na godz.



Foto Otto Link

Piłkarska drużyna Danii na lotnisku tuż po przylocie do Warszawy

Liga szczypiórniaka

AKS (Chorzów) – Stal (Katowice) 9:3 (5:1)

(tel. wł.) W meczu o mistrzostwo ligi szczypiórniaka **AKS pokonał katowicką Stal w stosunku 9:3**, górując zdecydowanie nad przeciwnikiem przez cały czas spotkania.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: **Thiel II 5, Thiel I 3, i Latka 1.**

Dla pokonanych: **Piechula, Piechowicz i Klukowski po 1.**

Sędziował b. dobrze **p. Ślizowski** z Krakowa.

Spójnia (Katowice) – AZS (Katowice) – 8:7 (2:1)

W drugim spotkaniu o mistrzostwo **ligi szczypiórniaka na Śląsku Spójnia pokonała AZS w stos. 8:7.**

Najbliższe spotkania ligowe

W nadchodzącą niedzielę, tj. 26 czerwca br. rozegrane zostaną następujące spotkania piłkarskie o mistrzostwo Klasy Państwowej:

W KRAKOWIE:
Cracovia—Polonia
W Warszawie:
Legia—Lechia
W POZNANIU:
Warta—AKS
W CHORZOWIE:
Ruch—Gwardia-Wisła
W ŁODZI:
ŁKS—Polonia Byt.
W CHRUSZCZOWIE:
Szombierki—ZZK

Do spotkania tego akademicy wystąpili w osłabionym składzie. bez 5 swoich najlepszych graczy i mimo lekkiej przewagi w polu nie potrafili wygrać meczu, na skutek niedyspozycji strzałowej swoich napastników.

Bramki dla Spójni zdobyli: **Rozpędowski, Buchcik i Tomecki po 2, Harnaś i Sidełko po 1.** Dla AZS **Garcarz i Kałdonek II po 2 oraz Foksiński, Kałdonek I i Hauffe po 1.**

Sędzia **p. Zajączkowski** z Warszawy.

Budowlani (Opole) – Kolejarz (Gniezno) 14:4 (6:2)

POZNAŃ. Rozegrane w Gnieźnie spotkanie w szczypiórniaku o mistrzostwo Polski między Budowlanymi z Opola a tamtejszym Kolejarzem zakończyło się zwycięstwem Budowlanych 14:4 (6:2).

Bramki dla zwycięskiego zespołu zdobyli **Langosz — 6, Klik — 3, Szafon — 2 oraz Gawol, Bielnik i Koch po 1. Dla Kolejarza Graczyk — 2, Birkfellner — 1., Majerowicz — 1.** Zawody prowadził Stasiak (Poznań).

Włókniarz – Związkowiec 13:6 (5:4)

Rozegrane w Bydgoszczy spotkanie o mistrzostwo ligi szczypiórniaka zakończyło się zwycięstwem łodzian w stosunku 13:6 (5:4).

DANIA—POLSKA 2:1 (0:1)

(Dokończenie ze str. 1)

słany niestety w aut. W następnej minucie Kohut oddaje silny strzał na bramkę, ale piłka idzie również w aut.

W 9 min. rzut wolny dla Polski, ale riposta Duńczyków o mało nie kończy się bramką, lecz piękny strzał Lundberga idzie o cm. ponad bramką, ataki zmieniają się obustronnie. W 10 min. ładna kombinacja Kohut, Mamoń, kończy się ostrym strzałem Mamonia, ale Nielsen wybija piłkę pięścią na korner. Ataki Polski stają się częstsze — ale nieco nerwowe, podczas gdy Duńczycy nie grają już szybko, tylko dokładnie i zagrażają bramce Polaków. Do strzału nie dopuszczają ich jednak obrońcy i cofnięty do tyłu Parpan.

Gracz niepotrzebnie cofa się do tyłu, chcąc pomóc liniom pomocy — to też często nie może chwycić podanej piłki, ubiega go bowiem szybki Petersen.

W 25 min. Polska przeprowadza ładny atak, zakończony strzałem w aut. Rybicki w 35 min. ma sposobność popisania się, gdy na bramkę oddaje silny strzał Praest. Teraz linia pomocy zaczyna grać lepiej. Strzela nawet Brzozowski i Suszczyk. Barwiński jest nieco lepszy od Gędłka. Tempo nie jest szybkie, ale Polska gra nieźle. Atak chodzi dobrze. Małe nieporozumienie pod bramką Polski wyjaśnia Gędłek, wybijając strzał Rechendorfa na korner.

Przewaga Duńczyków kończy się w 38 min. w której to Polska uwolniła się z nacisku i przeprowadziła kilka ładnych ataków, przygniatając nawet Duńczyków. Raid Kohuta kończy się strzałem w aut, jak również rzut wolny dla Polski idzie obok słupka.

Polska nadal atakuje, dopingowana przez publiczność **a w 43 min. podanie Spodziei wykorzystuje Kohut — strzela — Nielsen odbija, a nadbiegający**

KOKOT II ZDOBYWA UPRAGNIONĄ BRAMKĘ.

Przy stanie 1:0 dla Polski opuszcza drużyna polska stadion wśród entuzjastycznych braw publiczności.

Po pauzie już w 1 min. Polska uzyskuje korner, lecz ręka Mamonia jest przeszkodą przy strzale Kohuta. I drugi korner dla Polski w 3 min. niewykorzystany z powodu faula Mamonia.

Silny wiatr jest sprzymierzeńcem Danii, **która powoli, lecz coraz bardziej uzyskuje przewagę. Polska tylko robi wypady a od czasu do czasu strzela Kokot lub Kohut.**

W 10 MIN. — KATASTROFA

Daleki wykop bramkarza przeskakuje Parpana, a nieobstawiony przez Suszczyka Rechendorf ucieka od połowy boiska i strzela wyrównującą bramkę. Wybieg Rybickiego był o ułamek sekundy spóźniony.

W 3 min. później za rękę Brzozowskiego sędzia dyktuje rzut wolny. Taki sam błąd popełnia Brzozowski, który puszcza wolno Lundberga, a ten nie atakowany przez nikogo strzela z 6 m drugą i jak się później okazało zwycięską bramkę dla Danii.

Po bramce tej następuje przewaga Danii. Grają wolno, dokładnie, a każde ich podanie znajduje adresata we właściwym współgraczu. Nie można tego powiedzieć o Polakach, którzy grają nerwowo i górą.

Napad w którym znajdujemy tylko 3 napastników, gdy łącznicy są w tyle nie potrafił przeprowadzić akcji, tym bardziej, **że Mamoń pcha się do środka a Spodzieja nie bacząc na opuszczone miejsca przez łączników podaje piłkę wprost do nogi przeciwnika.**

Nic więc dziwnego, że Duńczycy osiągają przewagę. Rybicki zatrudniany jest teraz coraz częściej i wychodzi wprawdzie zwycięsko, niepotrzebnie jednak atakowany przez napastników trzyma piłkę w rękach, względnie kładzie się na ziemi

PRZYCISKANA DRUŻYNA POLSKI TRACI GŁOWĘ

W tym okresie gra staje się obustronnie ostra. Sędzia często gwiżdże, a Duńczycy starają się raczej grać na czas, wykopując na aut, niż dopuścić napastników do swojej bramki. **Trzeba zaznaczyć, że Dania w tym okresie była drużyną lepszą.**

Ostatnie 5 min. Polska gra lepiej, piłki są dokładniej adresowane, ale na skutek spadku sił nie potrafimy zdobyć się na skuteczny strzał.

Przegraliśmy wprawdzie niezasłużenie, ale musimy sobie powiedzieć, że Duńczycy byli dobrym przeciwnikiem i porażka 1:2 nie należy do przykrych.

Sędzia p. **Nemcovsky** prowadził spotkanie dobrze, obiektywnie, aczkolwiek wiele ludzi miało pretensje, **że druga bramka padła ze spalonego.**

Co mówią o meczu...

KPT DRUŻYNY DUŃSKIEJ LUNDBERG

Czuliśmy się źle na waszym małym boisku w Warszawie. U nas boiska są większe. Polacy grali lepiej od drużyny tej, która przegrała w Kopenhadze. Podobał mi się Spodzieja, Parpan — w drużynie naszej obaj obrońcy.

PARPAN

Przegraliśmy niezasłużenie, był to jeden z niewielu meczy, który mogliśmy wygrać.

GRACZ

Duńczycy wygrali „fuksem". Ze Spodzieją grało mi się dobrze.

RYBICKI

Przy puszczeniu pierwszej bramki zawahałem się i za późno wybiegłem. Nikt mnie nie uczył, że nie wolno przetrzymywać piłki, gdy atakują na polu karnym.

BARWIŃSKI

Przegraliśmy niezasłużenie. druga bramka padła z ovseidu.

SĘDZIA P. NEMCOVSKY

W pierwszej części gry Polska była drużyną lepszą i mogła mecz wygrać. Po pauzie lepsi byli Duńczycy.

KISIELIŃSKI DYR. WUKF-u W KATOWICACH

Do przerwy nasi grali dobrze i ambitnie, za mało jednak strzelali. Gra była ostra a druga bramka padła ze spalonego. Dobrzy byli: Suszczyk, Gędłek, Parpan, Gracz.

IZDEBSKI I ŚMIGLAK CZŁONKOWIE KAPITANATU

Mecz był do wygrania, powinniśmy byli strzelić przed pauzą 2 bramki. Druga bramka ze spalonego. Kokot II zdał egzamin do reprezentacji. Rybicki mógł wcześniej wybiec.

Dobry czas Kiszki na 100 m

Krywałd. W czasie zawodów lekkoatletycznych rozegranych w niedzielę w Krywałdzie pomiędzy miejscową Lignozą i Związkowcem (Katowice, czołowy nasz szprinter **Kiszka uzyskał dobry czas w biegu na 100 m — 10.8 sek.**

Dynamo (Moskwa) prowadzi w mistrzostwach ZSRR

MOSKWA. Grająca dotychczas bez porażki moskiewska drużyna „Dynamo" pokonała w meczu o mistrzostwo ZSRR w piłce nożnej zespół moskiewskich lotników 2:0. Dzięki temu zwycięstwu „Dynamo" wysunęło się na pierwsze miejsce w tabeli mistrzowskiej, mając w 11 spotkaniach zdobytych 20 pkt.

Piwen ponownie poprawia rekord świata

MOSKWA (PAP). Atleta radziecki Piwen uzyskał ponownie wynik lepszy od oficjalnego rekordu światowego w wypychaniu oburącz, podnosząc na zawodach w Dniepropietrowsku 110,2 kg.

Kilka dni temu Piwen uzyskał w ten samej konkurencji wynik 109.4 kg. również przewyższając oficjalny rekord świata.

Towarzyskie spotkania piłkarskie

Przemyśl—Kraków 1:0

Składy drużyn:

KRAKÓW: Jakubik (Hymczak), Ochab, Syrek, Śliwa, Wapiennik, Legutko, Mazur, Cisowski, Rolk, Szewczyk, Radoń, Bobula.

PRZEMYŚL: Kory, Kiszka, Martini, Prachowski, Filipowicz, Dutko, Rodzeń, Laba, Widerkiewicz, Gawlikowski, Jelniczek.

W niedzielę odbyło się w Przemyślu towarzyskie spotkanie piłkarskie pomiędzy reprezentacjami Krakowa i Przemyśla.

Do powyższego spotkania **Kraków wystąpił osłabiony brakiem zawodników powołanych do kadry reprezentacyjnej** i tym należy w pierwszym rzędzie tłumaczyć sukces Przemyśla.

Mimo osłabionego składu Kraków posiadał 80 proc. z gry i grą swoją sprawił jak najlepsze wrażenie.

Gdyby nie kilka poprzeczek i słupków, jak również indolencja strzałowa napastników krakowskich, wynik końcowy byłby niewątpliwie inny, gdyż krakowianie na porażkę nie zasłużyli.

Jedyną bramkę dnia zdobył dla Przemyśla **Jelniczek w 41 minucie gry silnym strzałem z 2 kroków.**

Spotkanie toczyło się w sportowej atmosferze a zagrania obu drużyn nagradzała wyjątkowo licznie jak na Przemyśl, przybyła publiczność w liczbie 5.000.

Obiektywnym sędzią tego spotkania był p. Głowacz z Przemyśla.

Zagłębie—Łódź 4:2 (2:1)

SOSNOWIEC (Tel. wł.). Drużyna Łodzi, która wystąpiła w swoim najsilniejszym składzie **z Włodarczykiem, Urbanem, Hogendorfem, Baranem, Łączem i Patkolo** na czele, **odniosła** niespodziewaną nie mniej jednak zasłużoną porażkę z jedenastką Zagłębia w stosunku 4:2 (2:1).

Gospodarze zagrali ten mecz nadzwyczaj ambitnie i odnieśli w pełni zasłużone zwycięstwo.

Najlepszą linią Zagłębia była **pomoc, gdzie specjalnie wyróżnił się Tomecki.**

W Łodzi najlepsi byli **Hogendorf i Łącz, zawiedli natomiast Baran i Patkolo.**

Bramki dla Zagłębia zdobyli: **Bownys 2 i Olszewski i Grządziel po 1.**

Dla pokonanych **Łącz 2.**

Sędziował **p. Grabiński** z Sosnowca.

PZPN II—Lublin 5:3 (3:1)

LUBLIN. W niedzielę druga reprezentacja PZPN pokonała reprezentację Lublina 5:3 (3:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: **Trampisz i Krasówka po 2, Brzeski II — 1.** Dla Lublina **Wesołowski, Rożyło i Baranowski po 1.**

Zawody prowadził sędzia Paszkowski z Warszawy. Widzów 6 tys.

Gra stała na dobrym poziomie. Przez pierwsze 10 min. przeważali gospodarze, którzy również mieli więcej z gry w drugiej połowie meczu przez początkowe 20 min. U zwycięzców wyróżnili się: Krasówka, Brzeski II i Trampisz. U pokonanych Rożyło, Wesołowski i Cieśliński.

Poznań—Dolny Śląsk 2:2 (2:1)

WROCŁAW (obsł wł.). W towarzyskim spotkaniu piłkarskim reprezentacja Wrocławia odniosła duży sukces uzyskując wynik nierozstrzygnięty z renomowaną jedenastką Poznania.

Poznań wystąpił w najsilniejszym składzie i górował nad gospodarzami taktyką i techniką. Wrocławianie braki techniczne nadrabiali ambicją i silną wolą zwycięstwa.

Wynik meczu uważać należy za sprawiedliwy, aczkolwiek Wrocław nie wykorzystał rzutu karnego, obronionego w bardzo ładnym stylu przez **Krystkowiaka.**

Na wyróżnienie w drużynie poznańskiej zasłużyli **Krystkowiak w bramce oraz Skrzypniak i Wojciechowski.**

Polonia Bytom — Chełmek 5:2 (4:0)

BYTOM (tel. wł.). Polonia mimo, że do spotkania powyższego wystąpiła z czterema rezerwowymi graczami posiadała przez cały czas wyraźną przewagę zwyciężając w rezultacie drugoligowy Chełmek w stosunku 5:2.

W drużynie bytomskiej najlepsi byli **Szmidt I w pomocy i Ceglarek w ataku,** u pokonanych na wyróżnienie zasłużył **Marcok.** Bramki dla Polonii zdobyli: **Ceglarek 2, Dasiewicz i Szmidt II po 1;** dla pokonanych **Zatorski III i Zatorski I.**

Sędzia p. **Szimchajner z Gliwic.**

Opole — Dolny Śląsk 2:0 (0:0)

ZABRZE. Mecz juniorów o puchar PZPN rozegrany w Zabrzu pomiędzy reprez. Opola i Dolnego Śląska zakończył się po ciekawej i na dobrym poziomie stojącej grze zasłużonym zwycięstwem juniorów Opola w stos. 2:0.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: **Skowronek i Klukowski** z karnego. Sędziował **p. Skubocz.**

Śląsk—Zagłębie 2:1 (0:1)

W meczu juniorów o puchar PZPN Śląsk pokonał po zaciętej grze Zagłębie w stosunku 2:1.

Do przerwy więcej z gry mieli juniorzy Zagłębia, nie wytrzymali jednak kondycyjnie całego spotkania i po przerwie oddali inicjatywę w ręce Śląska, który w tym okresie gry zdobył 2 bramki, zapewniając sobie tym samym zwycięstwo.

Bramki dla Śląska zdobyli **Jankowski i Kowolik** dla pokonanych **Ciszek.**

Sędziował **p. Kaczor** z Częstochowy.

Zwierzyniecki mistrzem krakowskiej A klasy



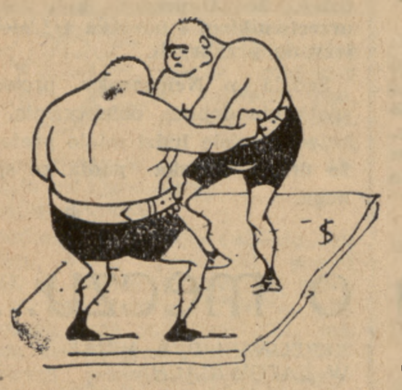
Foto Otto Link

Drużyna Zwierzynieckiego zdobyła w tegorocznych rozgrywkach mistrzostwo klasy A i reprezentować będzie okręg krakowski w rozgrywkach o wejście do drugiej ligi



Gdy bilardzista jest również piłkarzem...

Z WALK ZAPAŚNICZYCH „DNI KRAKOWA"



Jak sobie mały Jaś wyobraża za-pasy



„Wyrównana" drużyna piłkarska

Odpowiedzi redakcji

P. JÓZEF DERKA, RZESZÓW: Zmiana systemu „spalonego" datuje się od roku 1925. W poprzednim systemie zawodnik w chwili otrzymania piłki musiał mieć co najmniej trzech zawodników przed sobą. Obecnie musi mieć co najmniej dwóch, a więc obrońcę i bramkarza. Może to być pomocnik i bramkarz.

AKADEMIK Z KRAKOWA: AZS-y istnieją nadal. Nie było w ogóle mowy o ich rozwiązaniu. Nie są to związki sportowe lecz tak jak inne piony, — zrzeszenia sportowe posiadające wyczynowe kluby sportowe .

DLACZEGO?

Mistrzem piłkarskim klasy A, w Krakowskim Okręgowym Związku Piłki Nożnej, została drużyna KS Budowlani (Zwierzyniecki). Będzie ona rozgrywała kwalifikacyjne spotkania o wejście do II ligi. Czy jej się to uda? Zobaczymy w najbliższej przyszłości a na razie gratulujemy zdobycia mistrzostwa.

Przy sposobności chcieliśmy poruszyć pewną sprawę, która zdarzyła się w tegorocznych rozgrywkach. Z tabeli, względnie z kl. A, KOZPN spadły do klasy B, dwie drużyny rezerwowe zespołów drugo ligowych, a mianowicie: Garbarnia Ib i Tarnovia Ib (Związkowiec Kraków i Ognisko Tarnów).

Zapytujemy — czy system taki, który mówi, że rezerwy drużyn ligowych bądź też drugoligowych nie mogą zdobyć mistrzostwa Okręgu, ale jeśli zdobędą najmniejszą ilość punktów — muszą opuścić klasę A swego okręgu — jest słuszny?

Dlaczego w myśl dotychczasowego przepisu, drużyna będąca rezerwą ligowego zespołu, nie może brać udziału o wejście do klasy wyższej? Przecież może zdarzyć się kiedyś w przyszłości, że rezerwa ligowej „XY" będzie tak silna, że bić będzie na łeb na szyję, inne nawet drugoligowe zespoły. Tak być może, — wprawdzie tak nie jest i daleko jeszcze od tego jesteśmy, ale może się zdarzyć.

Pytamy się — **co się stanie z Tarnovią Ib i Garbarnią Ib, gdy jej I-sze drużyny wejdą do Klasy Państwowej? Czy dlatego, że rezerwy te spadły do klasy B, muszą nadal tam pozostać, czy też z tytułu zdobycia Klasy Państwowej przez ich I-sze drużyny, automatycznie zaliczone zostaną do klasy A, swego okręgu?** Jeśli tak, było by wszystko w porządku, ale jeśli nie?

Nowa struktura sportowa w Polsce zmieniła wiele. Pozostały jedynie ciągle jedne i te same przepisy, regulaminy i postanowienia — **stare, zaśniedziałe i już dawno nieżywotne.** A życie przecież idzie wciąż naprzód. Do życia przystosowuje się przepisy, względnie zmienia się je jeśli okazują się nieistotne.

W wypadku rezerwy Garbarni i Tarnovii, nic by nie było dziwnego, że spadły do klasy niższej, gdyby miały one takie samo prawo walczyć o awans do klasy wyższej. W tym wypadku zostały one ukarane, bo prawo, względnie przepis, dawał im tylko obowiązki a żadnych praw. Nie mogły zdobyć nawet tytułu mistrza nominalnego, bo gdyby tak się stało — o wejście do klasy wyższej walczyły by inne, dalej stojące drużyny, nie będące rezerwami zespołów ligowych. One mogły tylko zostać w klasie A, względnie z niej spaść!

I to nie jest słuszne.

Z. Chr.

Że świata

BUKARESZT Na rozegranych ostatnio zawodach lekkoatletycznych w Bukareszcie doskonały skoczek rumuński Soeter ustanowił nowy rekord swego kraju w skoku wzwyż, osiągając wysokość 1,94,5 m.

*

MEDIOLAN. W kolarskim wyścigu dookoła Włoch rozegrano już 8 etapów. Etap 7 długości 298 km wygrał Leoni w czasie 8,02,06 godz. przed Maggia i Bevilajuaż W etpie 8 na dystnsie 273 km zwyciężył Casola uzyskując czas 8,19,07 godz. przed Leonim i Ricci.

*

SZTOKHOLM. Szwedzkie piłkarstwo stoi obecnie w obliczu nowych trudności. Po trasie znakomitych piłkarzy braci Nordahl, którzy wywędrowli do Włoch, ubędzie reprezentacji szwedzkiej jeszcze Garvis Carlsson (AIK). Zamierza on po ukończeniu sezonu pójść śladami swych poprzedników.

PARYŻ. Nadzieją lekkoatletyki francuskiej jest utalentowany średnio dystansowiec Michel Clare. Na rozmokłej bieżni, w czasie deszczu i zimna przebiegł on 800 m w czasie 1,52 min. Na tych samych zawodach Hansenne wygrał bieg na 1500 m. uzykując czas 3,54,2 min.

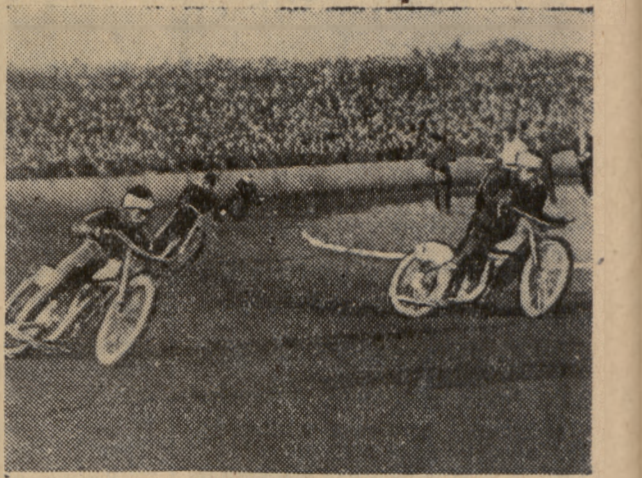
*

WIEDEŃ. Mistrzostwo austriackiej ligi piłkarskiej na rok 1949, zdobyła drużyna Austria, która w obecności 50 tys. widzów pokonała w decydującym spotkaniu Rapid (Wiedeń) w stosunku 5:3.

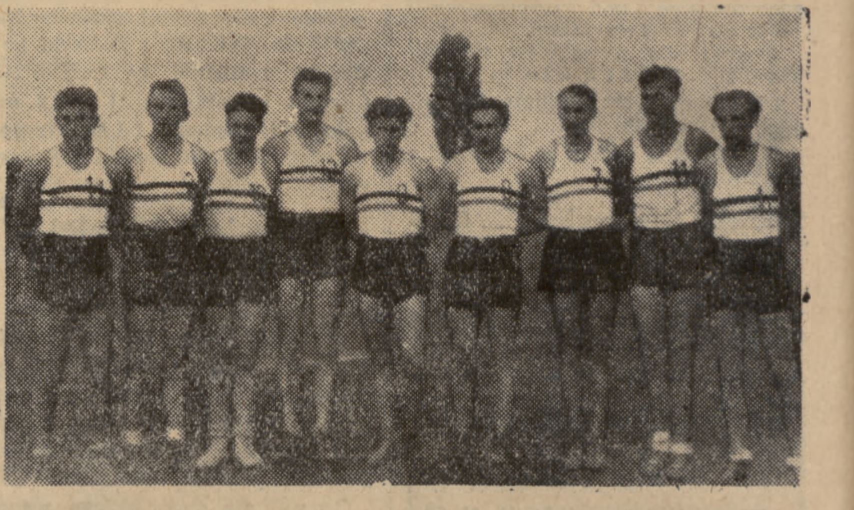
*

PARYŻ. Krótkodystansowiec francuski Marie uzyskał na zawodach lekkoatletycznych w Paryżu najlepszy tegoroczny czas w biegu na 110 m przez płotki 14,6 sek. Wynik ten stawia Marie w rzędzie najlepszych płotkarzy świata.

Na Taśmie TYGODNIA



W ostatnich zawodach motocyklowych w Warszawie Szwecja—Polska najlepszym zawodnikiem Polski był Smoczyk, którego widzimy na wirażu tuż za motocyklistami szwedzkimi



Na zdjęciu zespół koszykarzy węglarskich przed meczem z Gw.-Wisłą w Krakowie

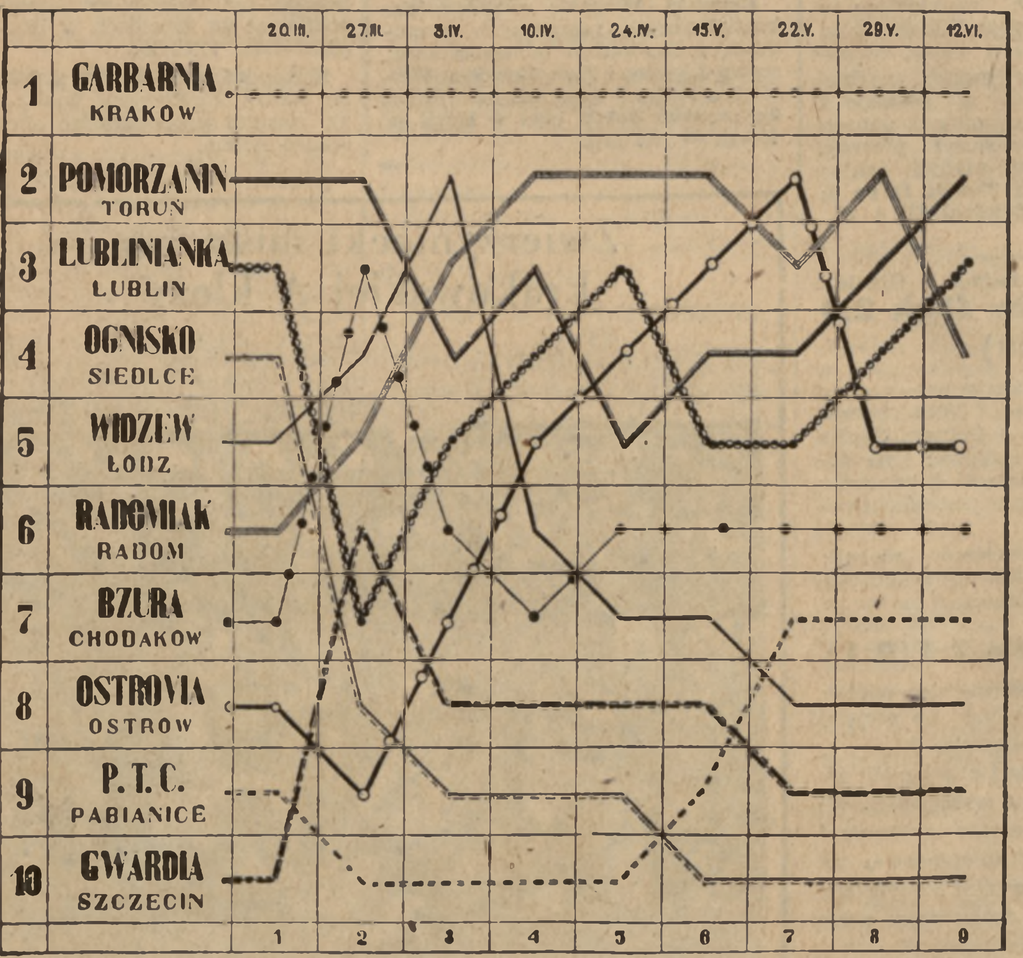


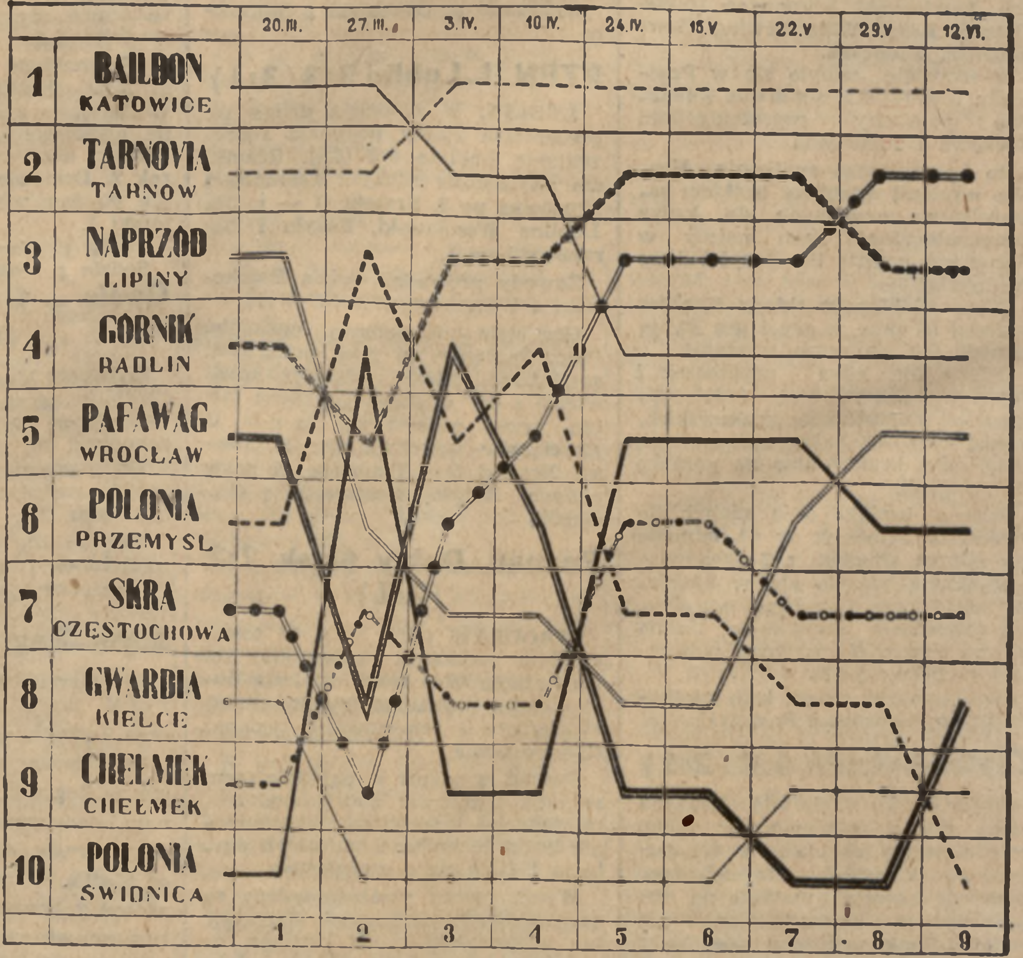


Dwa fragmenty z meczu koszykówek i KA-SE z Gwardią-Wisłą

Tabela graficzna II Ligi

grupy północnej i grupy południowej





Rysował Edward Weklicz

Redakcja: Kraków, Wielopole 1, III. p. — Tel. centrala 546-34. Dział sportowy tel. 543-68. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11.30—12.30.
Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa". w Krakowie, Wiślna 2, I. p. — Tel. 558-62. — Kolportaż 544-79.
Biuro ogłoszeń Starowiślna 4. Tel. 535-60. — Państw. Krak. Zakłady Graficzne, Kraków, Wielopole 1. M—36571